



Sygn. akt I UK 168/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania B. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 czerwca 2018 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 7 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. decyzją z dnia 15 stycznia 2016 r. odmówił przyznania ubezpieczonemu B. S. prawa do emerytury wobec nieudokumentowania przez niego wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. Ośrodek Zamiejskowy w R. wyrokiem z dnia 16 czerwca 2016 r. zmienił wyżej opisaną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd pierwszej instancji za niesporne uznał, że ubezpieczony (ur. 22 grudnia 1955 r.) nie jest członkiem OFE i w dniu 15 grudnia 2015 r. złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury, a organ rentowy uwzględnił mu na dzień 1 stycznia 1999 r. łącznie 26 lat, 4 miesiące i 4 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Ponadto, Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony w spornym okresie od dnia 1 maja 1977 r. do dnia 14 stycznia 1993 r. pracował w S. stale i w pełnym wymiarze jako kierowca-traktorzysta. Pracę tę wykonywał w okresie od kwietnia do października i były to wszelkiego rodzaju prace polowe. Do traktora były zaczepiane różne urządzenia pomocnicze. Ubezpieczony jako kierowca traktorzysta wykonywał orki, opryskiwania, bronowanie, kultywowanie, kosił też trawy i wysiewał zboża; w czasie żniw pracował zaś jako kombajnista. Jako traktorzysta przewoził również wapno i cegły do ocieplania dróg. W okresie zimowym jako traktorzysta wykonywał, z kolei, takie prace, jak odśnieżanie dróg i posypywanie śliskiej nawierzchni dróg (za pomocą pługa lub rozrzutnika). W czasie, kiedy nie odśnieżał dróg traktorem, zwoził do określonego punktu drogowego piasek, żużel i sól, które następnie były rozsypywane po drogach. Praca traktorzysty była wykonywana przez ubezpieczonego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, często od rana do późnych godzin wieczornych. Traktorzyści nie wykonywali żadnych prac naprawczych. Warsztaty mechaniczne mieściły się w K., a w przypadku awarii ubezpieczony otrzymywał ciągnik zamienny.

W okresie od dnia 15 stycznia 1993 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony pracował w U. Wykonywał wówczas prace polowe oraz prace w transporcie. Zimą pracował przy odśnieżaniu dróg, przy posypywaniu śliskiej nawierzchni dróg piaskiem, żwirem i solą.

Uwzględniając tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego zasługiwało na uwzględnienie.

Odwołując się do art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4

rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, Sąd pierwszej instancji określił przesłanki nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach, podając, że są nimi: ukończenie przez mężczyznę wieku 60 lat, posiadanie na dzień 1 stycznia 1999 r. okresu 25 lat zatrudnienia i co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy oraz nieprzystąpienie do OFE.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło na przyjęcie, że ubezpieczony co najmniej od dnia 1 maja 1977 r. do dnia 14 stycznia 1993 r., pracując w S., wykonywał stale i w pełnym wymiarze faktycznie prace kierowcy ciągnika oraz kierowcy-kombajnisty w czasie żniw, czyli prace w warunkach szczególnych wymienione w wykazie A, dziale VIII, poz. 3 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Ubezpieczony bez wątpienia był przez cały ten okres zatrudnienia narażony na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia bez względu na to, czy kierował traktorem w transporcie, wożąc wapno i cegły, czy też obsługując podczas prac polowych traktor z odpowiednimi przyczepami. W obu przypadkach była to bowiem ciężka praca wymagająca dużej koncentracji i wysiłku psychofizycznego. W obu sytuacjach ubezpieczony co najmniej przez 8 godzin na dobę był kierowcą ciągnika.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że brak było zatem podstaw do odróżnienia pracy kierowcy ciągnika pracującego w transporcie i przewożącego różnego rodzaju towary od kierowcy ciągnika pracującego na polu. Prawodawca w tej samej pozycji działu VIII rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze obok prac kierowców ciągników wymienił prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Oczywiste jest zaś, że urządzenie, jakim jest kombajn, nie jest środkiem transportu, lecz maszyną rolniczą wykonującą prace polowe. Zestawienie trzech rodzajów prac (kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego) łącznie pod poz. 3 działu VIII - w transporcie było spowodowane uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na

wykonywanie takiej pracy wyłącznie w transporcie - w ruchu publicznym. Prace kierowców ciągników i kombajnów zostały zaliczone do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, czyli prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości i wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. W związku z tym przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników czy kombajnów zatrudnieni w firmach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej wypaczałoby sens tej regulacji, bowiem ze względu na ich specyfikację, pojazdy te wykorzystywane są do określonych dla nich czynności, w tym do prac polowych, z którymi wiąże się także szereg czynności transportowych.

Zaliczenie wskazanego okresu powodowało, że ubezpieczony legitymował się wymaganym stażem 15 lat pracy w warunkach szczególnych, a w konsekwencji spełnił wszystkie przesłanki do nabycia prawa do żądanego świadczenia od dnia 22 grudnia 2015 r., tj. od ukończenia wieku emerytalnego 60 lat.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 7 grudnia 2016 r. oddalił apelację wniesioną przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zgodnie z art. 387 § 2¹ k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd drugiej instancji stwierdził zatem, że nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji z uwagi na brak podstaw ku temu, dokonując jedynie oceny stanu faktycznego ustalonego przed Sądem pierwszej instancji oraz prawidłowości subsumpcji, albowiem apelujący nie kwestionował ustaleń. Kwestią sporną była jedynie ocena zgromadzonego i niekwestionowanego przez organ rentowy materiału dowodowego. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podzielił zaś ustalenia oraz stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a to wobec trafności

ustaleń oraz ocen dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, zawartych w obszernym i precyzyjnym pisemnym uzasadnieniu.

W opinii Sądu Apelacyjnego, przedstawione przez organ rentowy argumenty nie wnosily do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych ani prawnych, mogących stanowić podstawę zmiany zaskarżonego orzeczenia, lecz stanowiły wyłącznie polemikę z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji w ramach swobodnej oceny dowodów interpretacją przepisów ustawy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 7 grudnia 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 184 w związku z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że ubezpieczony spełnił wszystkie warunki nabycia prawa do emerytury, w tym legitymuje się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych, co stanowiło konsekwencję nieuzasadnionego zaliczenia do tego stażu okresu zatrudnienia jako kierowcy ciągnika w S. od dnia 1 maja 1977 r. do dnia 14 stycznia 1993 r., w oparciu o wykaz A, dział VIII, poz. 3 załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.;

2. naruszenie przepisów postępowania w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 387 § 2¹ k.p.c., przez nieprzedstawienie w zaskarżonym wyroku własnych ustaleń faktycznych i prawnych oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi celem ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, a także o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego, albowiem na skutek wykonania wyroku może być wyrządzona organowi rentowemu niepowetowana szkoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona co do większości sformułowanych w niej zarzutów, choć na aprobatę zasługują nie wszystkie wytknięte w niej naruszenia przepisów postępowania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c., Sąd Najwyższy stwierdza, że nie jest on uzasadniony. Sąd Najwyższy przypomina, że w myśl tego przepisu, sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Wypada zaś podkreślić, że materiałem zebrany w rozumieniu tego przepisu są twierdzenia, wnioski i zarzuty stron oraz przeprowadzone dowody. Za ugruntowany w orzecznictwie należy przy tym uznać pogląd, że art. 382 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 146 i z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217; z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, LEX nr 180851; z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/12, LEX nr 1363015; z dnia 5 lutego 2015 r., III UK 87/14, LEX nr 1646026). W niniejszej sprawie skarżący z całą pewnością nie zarzuca jednak takich uchybień, nie mówiąc już o podjęciu przez niego jakiegokolwiek próby ich wykazania.

W pełni uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 387 § 2¹ k.p.c. W tym zakresie Sąd Najwyższy przypomina, że ostatni z powołanych przepisów, dodany z mocą obowiązującą od dnia 27 października 2014 r. przez art. 1 pkt 12 lit. b ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1296), stanowi, że jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku może zawierać jedynie wyjaśnienie

podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Oznacza to w praktyce, że wspomniany przepis modyfikuje regulację art. 328 § 2 k.p.c., na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. dotyczącą również uzasadnień Sądu drugiej instancji, o tyle, że eliminuje wymóg wskazania w tym uzasadnieniu podstawy faktycznej, jednakże z całą pewnością nie zwalnia sądu drugiej instancji z obowiązku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, to jest przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w wyroku wydanym po rozpoznaniu sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Z tego powodu uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, zgodnie z odpowiednio stosowanym art. 328 § 2 k.c. i przy uwzględnieniu regulacji art. 387 § 2¹ k.p.c., powinno zawierać nie tylko relację z postępowania przed sądem pierwszej instancji i omówienie środka odwoławczego, ale także część obejmującą ocenę prawną ustalonego przez sąd pierwszej instancji i niekwestionowanego w apelacji stanu faktycznego sprawy dokonaną przez sąd drugiej instancji. Innymi słowy, sąd ten ma obowiązek dokonać samodzielnej subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego do właściwego przepisu (przepisów) prawa materialnego. Tymczasem, analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje, że Sąd Apelacyjny, odwołując się wprawdzie do art. 387 § 2¹ k.p.c. i sygnalizując brak potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz zmiany ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, a także konstatując, że w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, nie tylko poprzestał na ich zaaprobowaniu, do czego w opisanych warunkach był niewątpliwie uprawniony, ale dodatkowo ograniczył się wyłącznie do podzielenia ocen (prawnych) dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Odnosząc się zaś do sformułowanych przez organ rentowy apelacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego, określił je jako „polemikę z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji w ramach swobodnej oceny dowodów interpretacją przepisów ustawy”, co jest o tyle niezrozumiałe, że zasada swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) dotyczy właśnie dowodów, z pomocą których dokonuje się ustaleń faktycznych, natomiast na pewno nie odnosi się do interpretacji „przepisów ustawy” stanowiących materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia, gdyż tę przeprowadza się z uwzględnieniem powszechnie przyjętych reguł wykładniczych (gramatycznych,

systemowych oraz ewentualnie funkcjonalnych), które służą właściwemu odkodowaniu normy prawnej zawartej w znajdującym zastosowanie w danej sprawie przepisie (lub przepisach) prawa materialnego. Dopiero po przeprowadzeniu tak rozumianej wykładni przepisu sąd, w ramach subsumcji, ocenia zaś, czy ustalony w sprawie stan faktyczny podpada pod ten przepis.

Analizowane w niniejszym postępowaniu uzasadnienie zaskarżonego wyroku takich elementów jednak nie zawiera. Taka konstrukcja uzasadnienia Sądu drugiej instancji nie spełnia zatem wymogów art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., nawet przy wzięciu pod uwagę opisanych wyżej „udogodnień” przewidzianych w art. 387 § 2¹ k.p.c., uniemożliwia bowiem Sądowi Najwyższemu prześledzenie toku rozumowania, który doprowadził Sąd Apelacyjny do wspomnianej aprobaty oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy i w konsekwencji tego do oddalenia apelacji organu rentowego.

Za w pełni usprawiedliwiony Sąd Najwyższy uznaje również kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 184 w związku z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze przez nieuzasadnione zaliczenie do 15-letniego stażu pracy ubezpieczonego okresów jego zatrudnienia jako kierowcy ciągnika w S. od dnia 1 maja 1977 r. do dnia 14 stycznia 1993 r.

W tym zakresie Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności pragnie podkreślić, jak czynił to już w poprzednich sprawach, w których rozstrzygał podobny problem prawny, że w dotychczasowym orzecznictwie utrwalił się pogląd, iż wyodrębnienie prac w szczególnych warunkach uzasadniających nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym ma zasadniczo charakter branżowo-stanowiskowy. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest bowiem przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej

pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652).

Sąd Najwyższy zauważa również, że takim właśnie założeniem kierował się skład Sądu Najwyższego w trafnie powołanym przez skarżącego wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147), który zapadł w stanie faktycznym zbliżonym do ustalonego w niniejszej sprawie, przyjmując, że nie ma najmniejszych podstaw do uznania, iż prace polowe, polegające na obsłudze ciągnika, mogą być zaliczone do prac w transporcie, przewidzianych w wykazie A, Dziale VIII, pod pozycją 3. Wymienienie w tym wykazie prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że za pracę w szczególnych warunkach powinno być uznane kierowanie tymi pojazdami przy wykonywaniu jakichkolwiek czynności, a nie tylko transportowych. Nieuzasadnione jest zatem stanowisko, zgodnie z którym praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą w transporcie, nawet wówczas, gdy kierujący wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Bezzasadne jest bowiem swobodne lub też dowolne wiązanie konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w rozporządzeniu. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV, zatytułowanym „prace różne”.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie co do zasady także aprobuje ten pogląd, podobnie jak wcześniej przedstawione poglądy judykatury, w szczególności uznając za przekonujący towarzyszący im wywód, z którego wynika, że za przyjęciem branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia poszczególnych prac wykonywanych w szczególnych warunkach przemawia to, iż w zależności od działu gospodarki (branży), w którym jest umiejscowione konkretne stanowisko

(konkretny rodzaj pracy), jest ono narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym. Jeśli więc prawodawca zdecydował o umieszczeniu określonego rodzaju pracy (stanowiska pracy) w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach, przypisując go do konkretnego działu gospodarki (przemysłu, branży), to okoliczność ta bez wątpienia świadczy o narażeniu tego rodzaju pracy właśnie w tym dziale gospodarki na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu większym niż w innych działach gospodarki.

Równocześnie Sąd Najwyższy w obecnym składzie aprobeuje też zajmowane w judykaturze stanowisko, zgodnie z którym taki sposób traktowania wykazów prac w szczególnych warunkach nie ma (i nie może mieć) bezwzględnego charakteru (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383; z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032). Jest bowiem również zdania, że o ile wykonywanie pracy w ramach innej gałęzi gospodarki (branży), dla której wykaz nie znajduje odpowiednika, zazwyczaj będzie świadczyć o tym, że dany rodzaj pracy nie jest realizowany w narażeniu na ekspozycję czynników szkodliwych w takim stopniu, jak w przypadku pracy wykonywanej w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz taką pracę przewiduje, o tyle może zdarzyć się, że konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie, to znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach. Należy zatem zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany. Jeżeli więc uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru (pracy wykonywanej w szczególnych warunkach) pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast, w sytuacji gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której praca

ta jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została ona przyporządkowana do innego działu gospodarki. Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy w obecnym składzie uznaje zatem, że może się zdarzyć, iż konkretny zakład pracy wykonywał zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, a co za tym idzie, szkodliwość prac wykonywanych w ramach realizacji tych zadań w pełni odpowiadała szkodliwości pracy przyporządkowanej do innej branży. Decydujące znaczenie w tym przypadku ma zaś to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu gospodarki, w ramach którego takie same prace zaliczane są do prac w szczególnych warunkach.

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy judykatury do okoliczności faktycznych ustalonych w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy zauważa, że zatrudniającą odwołującego się w spornym okresie S. bez wątpienia nie była zakładem pracy funkcjonującym w ramach branży transportowej, albowiem była typowym zakładem rolniczym. Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, iż Dział X wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, określający rodzaje prac „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”, z całą pewnością nie wymienia prac kierowców ciągników (traktorzystów). Prace takie wymienia natomiast wyłącznie Dział VIII „w transporcie i łączności”. Uwzględniając zatem przedstawione wyżej przesłanki, przy spełnieniu których istnieje możliwość odstępstwa od branżowo-stanowiskowego charakteru wykazów prac w szczególnych warunkach, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że takie odstępstwo musiałoby zostać poprzedzone niebudzącymi wątpliwości ustaleniami, że praca traktorzysty w S., choć wykonywana co do zasady w rolnictwie, była realizowana w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w transporcie. Wypada zaś dodać, że zgodnie z jego słownikowym znaczeniem określenie „transport” oznacza przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji. Transport to także dział gospodarki obejmujący ogół środków i działań związanych z przewozem (tak: Słownik języka polskiego, PWN,

Warszawa 1989, t. III). Umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych jako pracy wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w Dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być więc odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce, wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2). Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami (zewnętrznymi) towarzyszącymi pracom polowym (drgania, zapylenie, hałas), zwłaszcza że prace te z całą pewnością nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego. Wymaga przy tym podkreślenia, że przedstawiona wyżej wykładnia przepisów wykazu A, Działu VIII, poz. 3 znajduje potwierdzenie w ugruntowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 26

stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 210/16, dotychczas niepublikowany), które Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni aprobuje.

Nie ma zatem racji Sąd drugiej instancji, uznając, że wykonywane przez ubezpieczonego prace polowe z użyciem traktora to czynności, które można utożsamiać z pracami typowo transportowymi (przewóz materiałów i surowców), które spełniają wymogi prac wykonywanych w szczególnych warunkach, wymienionych w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Można by natomiast ewentualnie rozważać uznanie za takie prace te spośród wykonywanych przez ubezpieczonego, które były ściśle związane z przewożeniem (transportem) różnych towarów (wapna, cegieł), jednakże dotychczas poczynione w sprawie ustalenia faktyczne są na tyle nieprecyzyjne, że nie pozwalają na stanowcze stwierdzenie, w jakich konkretnie okresach i gdzie prace te były realizowane oraz czy były to prace wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, jak tego wymaga regulacja § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., to znaczy stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy), w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 281 oraz dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, LEX nr 1216852).

Kierując się więc przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.

